

Eryk Moczko, STO TYSIĘCY ŁEZ (feat. Artur Sik

Mam za mało miejsca
Sto tysięcy twoich zdjęć
Ze wszystkich miejsc, o których nie pamiętam
Proszę zabierz mnie gdzieś
Daleko, aby nie widział nas nikt
Muszę odpocząć od Wawy i tych szarych dni
Chcę zobaczyć oceany i wieżowce w Nowym Jorku
Ale tylko po to, by coś kurwa poczuć

Jestem fucked up, spadająca gwiazda
Na ziemię spadła, nie znam tego miasta
A to miasto zna mnie, zna mnie
Ciekawe, czy te za mnie wyleje sto tysięcy łez

Za każdy słaby wers
Za każdy piękny wers (piękny wers)
Sto tysięcy łez
Za każdy błąd za młodu
Za kumpli, których nie ma
Sto tysięcy łez

A twój dotyk zabija stres
Jestem sam i muszę biec
Moje serce dam ci, take it away
Bo miłość to nie żaden jebany biznes
I daję ci słowo na życie, nie kłamię

Muszę zagoić już tysięczną bliznę
Wciąż się kaleczę, bo żyję naprawdę

Jestem fucked up, spadająca gwiazda
Na ziemię spadła, nie znam tego miasta
A to miasto zna mnie, zna mnie
Ciekawe, czy te za mnie wyleje sto tysięcy łez

Za każdy słaby wers
Za każdy piękny wers (piękny wers)
Sto tysięcy łez
Za każdy błąd za młodu
Za kumpli, których nie ma
Dalej czasami wstydzę się płakać
Nie czuję już nic
Uciekam od ciebie, uciekam od świata

Nie chcę bać się żyć
Sto tysięcy łez
Do tego miejsca doprowadziły mnie
Sto tysięcy łez
Sto tysięcy łez